

ORIENTACJA W PRZESTRZENI

Rozwój orientacji przestrzennej u dziecka ma swoje fazy, a pierwszą jest świadomość własnego ciała, siebie. Maluch poznaje przestrzeń, ustawiając siebie jako punkt centralny, czuje się po prostu jak pepek świata. Przez pierwsze lata życia jego perspektywa jest wyłącznie osobista. Kiedy zaczyna się przemieszczać, jego przestrzeń się powiększa. Interesuje się wtedy wszystkim, co jest w jego zasięgu. Wszystkiego dotyka, a niekiedy próbuje zjeść. Na razie skupia się tylko na tym, by zapoznać się z otoczeniem. Czas na pierwsze próby manipulacji przedmiotami, wykorzystanie ich zgodnie z przeznaczeniem, świadomą zabawę przyjdzie dopiero później. W tym dziale zajmiemy się podstawami.

Początkiem wszystkiego jest wspieranie orientacji w schemacie ciała dziecka. Możesz to robić już od jego urodzenia. W tym okresie to naturalne i proste. Za chwilę przekonasz się, że służą do tego najbardziej naturalne zabawy, znane od lat.

TO BĘDZIE POTRZEBNE:

- kocyk lub duży ręcznik
- lustro
- kredki do twarzy (ciała)
- piłka

Zabawy

Huśtawka

Dopóki dziecko jest małe, możesz kołysać je w kocyku. Potem potrzebny będzie większy koc i dwie osoby, które złapią za końce i będą bujać malucha leżącego na środku koca. Dzieci to uwielbiają!

Formuła 1...

...czyli przejażdżki po domu na kocu, który ciągnie rodzic.

Zabawy stare jak świat

Fikołki, noszenie na barana, samoloty, gilgotki, rolowanie, turlanie. Te wszystkie szaleństwa są absolutnie niezbędne do tego, aby dziecko rozwijało się prawidłowo. I to pod każdym względem.

Pokaż nosek

Sadzasz dziecko przed sobą, dotykasz jego noska i nazywasz. Potem pora na oko, ucho, prawą rękę, lewą nogę, łokieć itd. Prosisz, żeby maluszek pokazywał to samo na sobie, tobie, lali i misiu.

Jestem w lustrze

Siadasz za plecami malca przed dużym lustrem, takim od podłogi (warto je zamontować w pokoju dziecka, żeby mogło się w nim przeglądać). Pokazujesz nosek, usta, uszy, brzuch – jego i swój. Potem dziecko robi to samo. Możesz namalować kropki na nosie sobie i dziecku (jeśli tylko zechce) i obejrzeć się w lustrze. Co odważniejsi rodzice mogą pozwolić, by maluszek pomalował ich kredkami do twarzy.

Blisko-daleko, nisko-wysoko, z przodu-z boku

Sadzamy malca na środku kocyka (dla małego dziecka ono samo jest pępkiem świata, dlatego to takie ważne) i bawimy się w rzucanie piłki. Kto rzuci dalej? Mówimy przy tym, czy piłka upadła blisko, czy daleko, czy jest z przodu, czy z tyłu, a może z boku? Możemy tak bawić się również na spacerze, podczas wycieczki, wyszukując ciekawe rzeczy i określając, czy są blisko, czy daleko, albo czy nisko, czy wysoko. Dzięki takim zabawom wprowadzamy dziecko w trudną sztukę (zmysł) orientacji w przestrzeni.

Nade mną, pode mną, obok mnie

Chowamy przed maluchem różne przedmioty i mówimy, jak je znaleźć. Prosimy, aby także on mówił, gdzie są wskazane przez nas rzeczy, np. lampa, dywan, przytulanka. To idealna zabawa dla dzieci w drugim i trzecim roku życia, ponieważ wtedy uczą się kierunków (oczywiście same dla siebie nadal są w centrum świata).

Obrazki z kolorowych „pinezek”

Dzieci wprost uwielbiają tworzyć obrazki z małych elementów – układać słoneczka, kwiatki i samochody, a potem to wszystko wyjąć i układać od nowa. Dlatego kup maluszkowi plastikowe, kolorowe „pinezki” wraz ze specjalnymi planszami do układania obrazków. Dzięki takim zabawom rozwija się zmysł orientacji przestrzennej. Przy okazji pracują i rozwijają się małe rączki i paluszki, a to przyda się już wkrótce, gdy dziecko zacznie pisać, wycinać i wykonywać inne precyzyjne czynności.

Wierszyki i rymowanki

Zabawy paluszkowe

Takich wierszyków i piosenek jest bardzo dużo. Kiedyś uczyły nas tych wierszyków babcie, dziadkowie, ciocie i wujkowie lub rówieśnicy na placu zabaw. Dziś jest mnóstwo książek, w których znajdziesz takie skarby. Wykorzystuj je często, poszukaj swoich ulubionych. Ich wspólne recytowanie wspiera rozwój malucha w nieoceniony sposób. Pogłębia także waszą relację. Dzieci je uwielbiają, śpiewają, pokazują, tańczą, a przy okazji ćwiczą pamięć, mowę, rozwijają słuch fonematyczny (odpowiedzialny za prawidłowe rozumienie mowy). Trudno wręcz wymienić wszystkie korzyści, jakie maluchy odnoszą z uczenia się wierszyków i piosenek.

A oto jedna ze znanych piosenek:

*Tu paluszek, tu paluszek,
Tu pośrodku jest mój brzuszek,
Tutaj rączka, a tu druga,
Tutaj oczko do mnie mruga,
Tu jest buzia, tu ząbeczki,
Tu wpadają cukiereczki,
Tu jest nóżka i tu nóżka,
Zatańcz w kółko jak kaczuszka.*

Inne przykłady zabaw, które lubią dzieci:

„Paluszki się budzą” Maria Kownacka

*Stuk, stuk, stuk...
Kto tam? Kciuk.
A kuku, kochany kciuku.
Wstawaj, drugi paluszk,
Wstawaj, wstawaj, leniuszku.
Stuk, stuk, stuk...
Kto tam? Kciuk.
A kuku, kochany kciuku.
Wstawaj, paluszk największy,
Wstawaj, wstawaj, leniuszku.
Zaraz słońce dzień piękniejszy.
Stuk, stuk, stuk...
Kto tam? Kciuk.*

*A kuku, kochany kciuku.
Wstawaj, paluszkule serdeczny,
Patrz, już widać blask słoneczny.
Stuk, stuk, stuk...
Kto tam? Kciuku.
A kuku, kochany kciuku.
Wstawaj, paluszkule mały,
Już na świecie dzień biały.
Ja jestem mały paluszek i najdłużej spać muszę...
Wstawaj, mały paluszkule, już dosyć leżenia w łóżku.
Mnie się chce spać,
Ja nie chcę wstać.
Kiedy takie robisz psoty,
Sami pójdziemy do roboty.
Nie, nie, nie!
A kuku, kochany kciuku!
No więc już paluszków pięć,
Do roboty mają chęć.*

Zaczynając od kciuka, po kolei pokazujemy „bohaterów” na palcach dziecka i swoich.

„Zabawy paluszkowe” Krzysztof Sasiadek

*Ten pierwszy to nasz dziadziuś.
A obok babunia.
Największy to tatuś.
A przy nim mamunia.
A to jest dziecinka mała.
Tralalala lalala.
A to moja rączka cała!
Tralalala lalala.*

A oto zmodyfikowana wersja wierszyka z tej samej książki. Dodajemy nazwy palców, aby jak najwcześniej zaznajamiać dzieci z tym nazewnictwem. Pamiętajmy, żeby zawsze pokazywać na palcach, bo tylko wtedy ta zabawa ma sens.

*To jest kciuk – najgrubszy paluszek.
To wskazujący, co narwie nam gruszek.
Ten trzeci, środkowy je podniesie.
A czwarty, serdeczny do domu zanieśie.
A tu mamy maluszka.*

Co wrzuca gruszki do brzuszka.

I jeszcze jedna rymowanka do zabawy na palcach albo na rączce dziecka.

*Pajak wchodził po drzewie, do góry, do góry, do góry.
Bo chciał dotknąć chmury.
A jak deszczyk popadał,
to pajak spadał.*

GDY CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ...

Sięgnij po literaturę na temat metody ruchu rozwijającego Weroniki Sherborne. Dzięki niej dowiesz się, jak w dziecku kształtuje się świadomość jego ciała i przestrzeni oraz relacji z innymi.

W publikacjach autorstwa profesor Marty Bogdanowicz znajdziesz dodatkowo wiele wierszyków, rymowanek i masażyków, które nie tylko wzbogacą wspólne chwile z maluchem, lecz także bardzo go rozwiją.